

# Niepełnosprawni i pełnosprawni razem

Data publikacji: 29.04.2017 16:15

Wspólne pieczenie babeczek, kolorowanie, wyklejanie, czy układanie puzzli - tak, uczniowie ZSEG w Cieszynie integrowali się z podopiecznymi ze szkół specjalnych. Tego typu działania nastawione na integrację to nie nowość. Warto podkreślić jest to, że w tym przypadku pomysł organizacji tego typu spotkania zaproponowała jedna z uczennic ZSEG i zajęła się wdrożeniem go w życie.

Spontaniczny pomysł uczennicy, Izy Pietrzyk, z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych w Cieszynie doczekał się realizacji. **Jestem bardzo zadowolona. Wszyscy fajnie się integrują i o to mi chodziło** - przyznaje w rozmowie z naszą redakcją Iza. Skąd pomysł, by zorganizować zajęcia integracyjne w ZSEG? **Jedna z uczennic naszej szkoły, osoba z zespołem Downa, skarżyła się pani pedagog, że inni uczniowie jej dokuczają. Zrobiło mi się jej żal. Przecież to normalna osoba, można normalnie z nią porozmawiać, spędzić czas. Dlatego postanowiłam coś zrobić** - tłumaczy Iza.

Po przygotowaniu projektu (scenariusza zajęć integracyjnych) odwiedziła pedagogów, a następnie dyrekcję szkoły, by przedstawić wszystkim swój pomysł, który został bardzo ciepło przyjęty. Od pomysłu do realizacji upłynęło jednak trochę miesięcy, ale Iza nie odpuszczała i wreszcie się doczekała. W środę (26.04) ZSEG odwiedziła grupka uczniów (około 18 osób) ze szkół specjalnych, głównie z ZPSWR w Cieszynie.

**Byłam zaskoczona, że uczennica, która uczy się w technikum informatycznym, czyli osoba o ścisłym, technicznym umyśle ma w sobie, tak duże pokłady empatii. To był pomysł, na który wpadła pod wpływem impulsu, obserwując pewną sytuację dotyczącą naszej uczennicy z zespołem Downa. Dziewczynka ta czasami przychodzi do nas, pedagogów z prośbą o charakterze pośrednictwa w jej kontaktach z kolegami klasowymi. Problemy na tym podłożu wynikają nie tyle z niechęci, co z niezrozumienia potrzeb** - podkreśla Agnieszka Kłosowska pedagog szkolny w ZSEG w Cieszynie.

Impuls przerodził się w czyn. Zajęcia o charakterze typowo integracyjnym podzielono na dwa bloki tematyczne. Równolegle odbywały się mini-warsztaty kulinarne i artystyczne. Uczniowie piekli babeczki, kolorowali, wyklejali, układali puzzle. Dodajmy, iż materiały do zajęć plastycznych przygotowali uczniowie z ZSEG. Na zakończenie spotkania wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe zdjęcia i dyplomy.

**Nie spodziewałam się, że tak dużo osób z naszej szkoły będzie chciało uczestniczyć w tych zajęciach. Chciałabym, aby nie było to jednorazowe wydarzenie. Zobaczymy, jakie będą wrażenia po dzisiejszym dniu - jaki będzie oddźwięk** - dodaje Iza Pietrzyk. Warto podkreślić, iż zajęcia odbywały się na zasadzie pełnej integracji, czyli każdemu uczniowi-gościowi towarzyszył jeden uczeń z ZSEG.

**Genialny pomysł** - wskazuje Jolanta Urbaniec-Mołek, pedagog ZPSWR w Cieszynie. **Naszym celem jest, aby przygotować dzieci, dotknięte różnego rodzaju upośledzeniami, do jak najlepszego funkcjonowania w życiu. Dla nas takie inicjatywy są bardzo ważne. Chodzi o to, by dzieci miały różnego rodzaju zajęcia, by wyszły z domu. Jest to potrzebne nie tylko im, ale również ich rodzicom. (...) My również organizujemy takie zajęcia w naszej szkole dla uczniów ze szkół masowych** - zwraca uwagę Urbaniec-Mołek, po czym dodaje. **Obserwując dzisiejsze zajęcia dostrzegłam na początku delikatny dystans pomiędzy uczniami, ale później było już widać, że chcą tego kontaktu z naszymi podopiecznymi. Szukają sposobu żeby z nimi być, rozmawiać itd. Zaś dzieci z naszej szkoły (ZPSWR) czują się docenione, zaakceptowane.**